

Sygn. akt II Ca 1046/12

II Cz 1591/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Woźniak
Sędziowie:	SO Bożena Badenio - Gregrowicz SR del. Tomasz Szaj (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Daria Kozłowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 marca 2013 roku w S.

sprawy z powództwa M. R. i F. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...)w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego oraz zażalenia powodów

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie

z dnia 22 maja 2012r., sygn. akt I C 1104/10

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną kwotę obniża do 2440 (dwóch tysięcy czterysta czterdzieści) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2009r., i w pozostałym zakresie powództwo oddala;

b. w punkcie II w ten sposób, że zasądza od powodów M. R. i F. S. solidarnie na rzecz pozwanego 1056 (jeden tysiąc pięćdziesiąt sześć) złotych tytułem kosztów procesu;

2. oddala zażalenie;

3. zasądza od powodów M. R. i F. S. solidarnie na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) w W.kwotę 520 (pięćset dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Sygn. akt **II Ca 1046/12**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 maja 2012 roku, sygn. akt I C 1104/10, Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) Związku (...) w W. na rzecz powodów F. S. i M. R. solidarnie kwotę 6 832,- zł (sześciu tysięcy ośmiuset trzydziestu dwóch złotych) wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 18 czerwca 2009 roku oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 1559 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok Sąd wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

Powód D. W. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) Szkoła (...), której przedmiotem jest organizacja i prowadzenie kursów nauki jazdy.

W dniu 24 kwietnia 2009 r. w S. na ul. (...), podczas prowadzenia przez poszkodowanego kursu nauki jazdy, doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ należący do D. W. samochód osobowy marki R. (...) o nr rejestracyjnym (...). Sprawcą kolizji był prowadzący samochód osobowy marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...) A. H., który posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń.

W dniu 28 kwietnia 2009 r. poszkodowany zgłosił szkodę pozwanemu.

Tego samego dnia pomiędzy poszkodowanym a powodami została zawarta umowa najmu pojazdu zastępczego - F. (...) o nr rejestracyjnym (...). Poszkodowany korzystał z w/w pojazdu do dnia 4 maja 2009 r. Samochód ten był przystosowany do prowadzenia kursów nauki jazdy.

Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w którym sporządził ocenę stanu pojazdu poszkodowanego oraz analizę kosztów naprawy. Poszkodowany nie dysponował innym niż uszkodzony samochodem do prowadzenia nauki jazdy. Zdecydował się na najem pojazdu zastępczego z uwagi na umówione zajęcia kursantami.

W dniu 4 maja 2009 r. pomiędzy poszkodowanym a powodami została zawarta druga umowa najmu pojazdu zastępczego - R. (...) o nr rejestracyjnym (...). Tego dnia w/w samochód został wydany poszkodowanemu. Także ten pojazd był pojazdem nauki jazdy.

Pismem z dnia 29 kwietnia 2009 r., oraz 30 kwietnia 2009 r. skierowanymi do pozwanego faksem pełnomocnik poszkodowanego - F. S., zgłosił pozwanemu konieczność przeprowadzenia dodatkowych oględzin uszkodzonego pojazdu, w celu zakwalifikowania do wymiany zderzaka tylnego, belki zderzaka tylnego i prowadnicy zderzaka tylnego. W dniu 7 maja 2009 r. pełnomocnik powoda doręczył pozwanemu korespondencję zawierającą dokumentację wysłaną uprzednio mailem. Następnie pismem z dnia 12 maja 2009 r., nadanym tego samego dnia faxem, pełnomocnik poszkodowanego ponownie zgłosił konieczność przeprowadzenia oględzin uszkodzonego pojazdu w powyższym zakresie.

W dniu 12 maja 2009 r. pozwany przeprowadził dodatkowe oględziny pojazdu i ustalił poszkodowanemu odszkodowanie za szkodę w pojeździe.

Poszkodowany korzystał z wynajętego samochodu marki R. (...) do dnia 18 maja 2009 r.

W dniu 12 maja 2009 r. powodowie wystawili na poszkodowanego fakturę VAT na kwotę 3.416,00 zł brutto (2.800,00 zł netto) tytułem wynajmu pojazdu na okres siedmiu dób przy stawce 616,00 zł brutto (400,00 zł netto).

W dniu 15 maja 2009 r. powodowie wystawili na poszkodowanego drugą fakturę VAT opiewającą na kwotę 4.392,00 zł brutto (3.600,00 zł netto) tytułem wynajmu pojazdu¹ o na okres dziewięciu dób przy stawce 792,00 zł brutto (400,00 zł netto).

W dniu 15 maja 2009 r. pomiędzy powodami i poszkodowanym została zawarta umowa cesji wierzytelności, na mocy której cedent przelał na rzecz cesjonariusza swoją wierzytelność przysługującą mu z faktur VAT nr (...) względem pozwanego.

Następnie pismem z dnia 18 maja 2009 r., doręczonym pozwanemu w dniu 22 maja, 2009 r. pełnomocnik poszkodowanego zwrócił się do pozwanego o przyznanie i wypłatę odszkodowania tytułem rekompensaty kosztów wynajęcia samochodu zastępczego.

W odpowiedzi pozwany przyznał poszkodowanemu kwotę 976,00 zł tytułem zwrotu kosztów pojazdu zastępczego za okres dwóch dni, przy stawce 400,00 zł netto za dobę.

Pismem z dnia 8 czerwca 2009 r., doręczonym pozwanemu w dniu 17 czerwca 2009 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 6.832,00 zł tytułem pełnej rekompensaty kosztów wynajęcia pojazdu zastępczego przez D. W..

Na skutek kolizji z dnia 24 kwietnia 2009 r. w samochodzie poszkodowanego do wymiany należało zakwalifikować okładzinę zderzaka tylnego, wzmocnienie poprzeczne zderzaka tylnego, mocowanie tylne i praw zderzaka oraz lampę tylną prawą. Określenie ostatecznego, pełnego zakresu napraw niezbędnych do przywrócenia pojazdowi stanu sprzed kolizji możliwe było bezpośrednio po demontażu lamy tylnej i zderzaka tylnego.

W dacie dokonywania pierwszych oględzin pojazdu, prawa ostro zakończona i krawędzista część okładziny zderzaka tylnego była odłączona od zaczepu bocznego, przez co odstawała od płaszczyzny obrysu bocznego nadwozia. Powodowało to ryzyko zaczepienia wystającym elementem uczestnika ruchu, który zbliżyłby się do tylnej części nadwozia samochodu poszkodowanego. W trakcie jazdy odchylenie okładziny na zewnątrz powinno się powiększać, zwiększając zagrożenia dla innych uczestników ruchu, szczególnie w sytuacjach kolizyjnych. Okładzina zderzaka nie była w całości trwale przymocowana do nadwozia, a wzmocnienie poprzeczne było naruszone, przez co zderzak tylny nie spełniłby swojego, przewidzianego przez producenta zadania ochronnego w razie kolejnej kolizji od tyłu. W tym stanie samochód poszkodowanego nie powinien być dopuszczony do ruchu drogowego.

W/w uszkodzenia wykluczały możliwość ponownego trwałego zaczepienia okładziny – bez jej wymiany. Tylne elementy nadwozia pojazdu poszkodowanego nie były poddawane wcześniejszym naprawom blacharsko-lakierniczym.

W wyniku pierwszych oględzin nie określono w sposób pełny i prawidłowy zakresu napraw niezbędnych do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji. Przeprowadzenie dodatkowych oględzin było koniecznym i oczywiście zasadnym działaniem w celu zweryfikowania wyniku pierwotnych ustaleń.

Rzeczywisty czas naprawy pojazdu, a w zasadzie jego przebywania w zakładzie naprawczym składa się z okresów oczekiwania na przyjęcie do naprawy, w tym oczekiwania na zakup części i okresów rzeczywistej naprawy, w których mieści się czas przygotowania i zmiany stanowisk pracy oraz czas czynności prowadzonych bezpośrednio przy samochodzie lub jego częściach. Technologiczny czas naprawy określa największą, uzasadnioną technologią naprawy i organizacją pracy, liczbę dni wyłączenia samochodu z eksploatacji, przeznaczonych na naprawę począwszy od wstawienia samochodu na pierwsze stanowisko warsztatowe do finalnego opuszczenia sprawnego samochodu z ostatniego stanowiska.

Przyjmując, że samochód poszkodowanego został przekazany do naprawy w prawidłowo funkcjonującym i dobrze wyposażonym i zorganizowanym, nieautoryzowanym warsztacie, jego technologiczny czas naprawy powinien wynieść jeden dzień roboczy.

Pozostały okres czasu poświęcony wyłącznie procesowi naprawy samochodu, tj. na pozyskanie nowych, oryginalnych części zamiennych i oczekiwanie na przyjęcie samochodu, dla którego został definitywnie określony zakres napraw, nie powinien przekroczyć trzech dni roboczych. Okres gromadzenia oryginalnych i nowych części zamiennych uzależniony jest zwykle od zapasów magazynowych (...) R. w S.. Jeżeli w magazynie były dostępne wszystkie potrzebne części

i żadne ze stanowisk naprawczych (...) nie zgłosiło na nie zapotrzebowania, to ich zakup i sprowadzenie powinno nastąpić w dniu zgłoszenia zamówienia. Zdarza się jednak, że chwilowe zapotrzebowanie rynku (...) na jedną część przekracza w danym okresie stan zapasu magazynowego. W takim przypadku sprowadzenie części z magazynu głównego trwa zwykle trzy dni.

Zakład naprawczy w którym naprawiano pojazd uszkodzowanego każdorazowo zamawia części niezbędne do naprawy lub zobowiązuje klienta do przeprowadzenia takiej czynności.

Uzasadniony czas przebywania samochodu uszkodzowanego w naprawie nie łącznie przekroczyć czterech dni roboczych.

Czas jaki upłynął od przyjęcia zlecenia naprawy do czynności rozbiórkowych, uzależniony był od organizacji pracy warsztatu. Warsztat, w którym pozostawiono pojazd uszkodzowanego cieszy się sporą popularnością, a szybki dostęp do stanowiska naprawczego jest tam rzadki.

W okresie odpowiadającym zaistnieniu szkody, w S. dostępna była oferta dwóch podmiotów prowadzących profesjonalną działalność w zakresie wynajmu pojazdów zastępczych. Koszt dobowego najmu pojazdu zastępczego przystosowanego do prowadzenia zajęć nauki jazdy - tej klasy co pojazd uszkodzowanego - w okresie odpowiadającym likwidacji szkody, zawierał się w przedziale od 400-440 zł netto. Średni koszt najmu na rynku (...) wynosił około 416,00 zł netto.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało uwzględnieniu w całości. Znajduje ono swoje oparcie w treści art. 363 § 1 k.c. oraz 822 § 1 k.c., zaś legitymacja procesowa powoda wynika z treści art. 509 § 1 i 2 k.c. Stosownie do treści art. 509 § 1 i 2 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Stosownie zaś do treści 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z brzmieniem art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru uszkodzowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie uszkodzowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Przepis ten statuuje zasadę pełnego odszkodowania za doznaną szkodę. Szkodą majątkową jest naruszenie prawnie chronionych dóbr, które powoduje zmniejszenie majątku wbrew woli uprawnionego.

Zasadą wynikającą z treści art. 363 k.c. oraz 822 k.c. jest zatem naprawienie szkody przez ubezpieczyciela poprzez wypłatę uszkodzowanemu odpowiedniej sumy tytułem odszkodowania. Odszkodowanie ma na celu wynagrodzenie szkody, jaka powstała w mieniu ubezpieczonego. Wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego świadczonego z tytułu ubezpieczenia OC jest określona granicami odpowiedzialności cywilnej posiadacza, kierowcy samochodu. O wysokości długu, w który po wystąpieniu zdarzenia ubezpieczeniowego przekształca się odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela, decydują przepisy Kodeksu cywilnego. Nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu ogólnych przepisów prawa cywilnego i szkody w rozumieniu prawa ubezpieczeniowego. W obu przypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby uszkodzowanej. Do ustalenia szkody w ubezpieczeniu OC stosuje się ogólne zasady prawa odszkodowawczego. Odszkodowanie ubezpieczeniowe różni się jednak od zwykłego odszkodowania określonego w art. 361 k.c. co do charakteru, przesłanek i wymiaru świadczenia. Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody może nastąpić według wyboru uszkodzowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy, podczas gdy odszkodowanie ubezpieczeniowe z tytułu OC, a także innych ubezpieczeń (art. 805 k.c. i art. 828 k.c.), wypłaca się zawsze w pieniądzu. Odszkodowanie ubezpieczeniowe należy się z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej a nie sprawczej. Podstawą prawną dla powstania roszczenia o odszkodowanie ubezpieczeniowe jest istnienie stosunku prawnego ubezpieczenia,

a przesłanką powstanie szkody wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego przewidzianego w warunkach danego ubezpieczenia. Związek przyczynowy w sensie sprawstwa jest w zakresie odpowiedzialności gwarancyjnej zastąpiony związkiem normatywnym, to jest przepisem ustawy lub postanowieniem umownym wiążącym obowiązek naprawienia szkody z określonymi okolicznościami jej powstania. Przy ubezpieczeniu OC odesłanie do obowiązującego prawa oznacza odesłanie do art. 361 k.c., a więc do związku przyczynowego adekwatnego.

Jak wskazał Sąd Rejonowy powyższy przepis wyraża zasadę przyczynowości adekwatnej, od której odstępstwa wystąpić w warunkach opisanych w art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którym granicach określonych w art. 361 § 1 k.c., w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Co do zasady normalny związek przyczynowy pełni zatem w prawie cywilnym funkcję przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, a nadto wyznacza jej granice w tym sensie, że zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa zdarzeń, z którymi ustawa łączy jego obowiązek odszkodowawczy. Skutki zaś pozostające poza granicami adekwatnej przyczynowości nie są objęte takim obowiązkiem. Adekwatny związek przyczynowy pozwala na uznanie prawnej doniosłości tych skutków, które są dla badanego zdarzenia zwykle (typowe, normalne), a na odrzucenie takich, które oceniamy jako niezwykle, nietypowe, nienormalne. Następstwo zdarzenia ma zaś normalny charakter wówczas, gdy w danym adzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest następstwem danego zdarzenia lub gdy zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją danego zdarzenia. W tej kwestii Sąd Rejonowy powołał się na orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok SN z dnia 09.2003 r., sygn. III CKN 473/01 oraz wyrok SN z dnia 26.01.2006 r., II CK 372/05.

Ponad powyższe do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu OC znajduje zastosowanie, obowiązująca w prawie odszkodowawczym, zasada pełnego odszkodowania, która odnosi się do szkody wyrządzonej przez ubezpieczonego innej osobie. Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. odpowiedzialny za wypadek posiadacz zobowiązany jest do rekompensaty poszkodowanemu wszelkiej szkody majątkowej. Odszkodowanie obejmuje wszelkie szkody a więc poniesione straty i korzyści, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W przypadku uszkodzenia samochodu odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną konieczną do opłacenia jego naprawy lub przywrócenia do stanu sprzed wypadku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12.10.2001 r. III CZP 57/01, OSNC 2002/5/57) a także wynajmu pojazdu zastępczego przez czas naprawy pojazdu lub czas trwania postępowania likwidacyjnego do chwili wypłaty odszkodowania. W wyroku z dnia 8 września 2004 r. Sąd Najwyższy wskazał, iż „za normalne następstwo zniszczenia pojazdu służącego poszkodowanemu do prowadzenia działalności gospodarczej należy uznać konieczność czasowego wynajęcia pojazdu zastępczego w celu kontynuowania tej działalności w okresie, gdy szkoda nie została jeszcze naprawiona. Postulat pełnego odszkodowania przemawia więc za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek uszkodzenia.

Jak wskazał Sąd Rejonowy, w niniejszej sprawie, poza sporem pozostawał fakt zaistnienia kolizji oraz udzielenia sprawcy przez pozwanego ochrony ubezpieczeniowej w ramach odpowiedzialności cywilnej kierowców. Koszty wynajmu pojazdu zastępczego wynikały natomiast z faktur VAT przedstawionych przez powodów i opiewały na łączną kwotę 7.808 zł brutto (6.400 zł netto), powodowie domagali się zapłaty kosztów wynajmu pojazdu zastępczego przez okres 16 dni. Poza sporem pozostawał zaś rzeczywisty czas wynajmu pojazdu zastępczego od dnia 28 kwietnia 2009 r. do dnia 18 maja 2009 r., tj. 21 dni. Pozwany odmówił jednak przyjęcia odpowiedzialności za koszty wynajmu pojazdu zastępczego kwestionując konieczność korzystania z tego pojazdu przez w/w okres czasu, a nadto wysokość dobowej stawki za wynajem pojazdu.

Sąd Rejonowy podniósł, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że poszkodowany prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem są kursy nauki jazdy. W tym celu poszkodowany wykorzystywał pojazd marki R. (...), który uległ uszkodzeniu w zdarzeniu z dnia 24 kwietnia 2009 r. Przeprowadzone w sprawie dowody dały również podstawy do przyjęcia, iż w/w pojazd był jedynym samochodem do nauki jazdy, jaki uszkodzony posiadał. Z uwagi czasową utratę samochodu oraz na umówione zajęcia z kursantami poszkodowany zdecydował się na najem

pojazdu zastępczego. W związku z powyższym w dacie zgłoszenia pozwanemu szkody, tj. w dniu 28 kwietnia 2009 r. pomiędzy poszkodowanym a powodami została zawarta umowa najmu pojazdu zastępczego - F. (...) nr rejestracyjnym (...). Był to pojazd przystosowany do nauki jazdy. Poszkodowany korzystał z w/w pojazdu do dnia 4 maja 2009 r. Następnie w dniu 4 maja 2009 pomiędzy poszkodowanym a powodami została zawarta druga umowa najmu pojazdu zastępczego - R. (...) o nr rejestracyjnym (...). Tego samego dnia w/w samochód został wydany poszkodowanemu. Samochód ten również przeznaczony był do nauki jazdy.

Sąd Rejonowy przyjął, że pismem z dnia 29 kwietnia 2009 r., oraz 30 kwietnia 2009 r. skierowanymi do pozwanego faksem pełnomocnik poszkodowanego - F. S., zgłosił pozwanemu konieczność przeprowadzenia dodatkowych oględzin uszkodzonego pojazdu, w celu zakwalifikowania do wymiany zderzaka tylnego, belki zderzaka tylnego i prowadnicy zderzaka tylnego. W dniu 7 maja 2009 r. pełnomocnik powoda doręczył pozwanemu korespondencję zawierającą dokumentację wysłaną uprzednio mailem. Następnie pismem z dnia 12 maja 2009 r., nadanym tego samego dnia faxem, pełnomocnika poszkodowanego ponownie zgłosił konieczność przeprowadzenia oględzin uszkodzonego pojazdu w powyższym zakresie. Z niespornym twierdzeń stron wynika, że w dniu 12 maja 2009 r. pozwany przeprowadził dodatkowe oględziny pojazdu i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie za szkodę w pojeździe. Poszkodowany korzystał z wynajętego samochodu do dnia 18 maja 2009 r.

Sąd Rejonowy uznał również, że kolizja i związane z nią unieruchomienie uszkodzonego pojazdu uniemożliwiły poszkodowanemu prowadzenie działalności gospodarczej. Jak wynika bowiem ze sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegłego sądowego mgr inż. T. C. na skutek kolizji z dnia 24 kwietnia 2009 r. w samochodzie uszkodzonym do wymiany należało zakwalifikować okładzinę zderzaka tylnego, wzmocnienie poprzeczne zderzaka tylnego, mocowanie tylne i praw zderzaka oraz lampę tylną prawą. Określenie ostatecznego, pełnego zakresu napraw niezbędnych do przywrócenia pojazdowi stanu sprzed kolizji możliwe było bezpośrednio po demontażu lampy tylnej i zderzaka tylnego. Biegły wskazał, że w dacie dokonywania pierwszych oględzin pojazdu, prawa ostro zakończona i krawędzi sta część okładziny zderzaka tylnego była odłączona od zaczepu bocznego, przez co odstawała od płaszczyzny obrysu bocznego nadwozia. Powodowało to ryzyko zaczepienia wystającym elementem uczestnika ruchu, który zbliżyłby się do tylnej części nadwozia samochodu uszkodzonego. W trakcie jazdy odchylenie okładziny na zewnątrz powinno się powiększać, zwiększając zagrożenia dla innych ruchu, szczególnie w sytuacjach kolizyjnych. Okładzina zderzaka nie była w całości trwale przymocowana do nadwozia, a wzmocnienie poprzeczne było naruszone, przez co zderzak tylny nie spełniłby swojego, przewidzianego przez producenta zadania ochronnego w razie kolejnej kolizji od tyłu. W/w uszkodzenia wykluczały możliwość ponownego trwałego zaczepienia okładziny - bez jej wymiany. Tylne elementy nadwozia pojazdu uszkodzonego nie były poddawane wcześniejszym naprawom blacharsko-lakierniczym. Biegły podkreślił, że w tym stanie samochód uszkodzony nie powinien być dopuszczony do ruchu drogowego.

Wskazując na powyższe argumenty Sąd Rejonowy uznał, że w pełni uzasadnione wynajęcie kolejnych pojazdów zastępczych, które jak wynika z przeprowadzonych dowodów, służyły do tych samych celów co uszkodzony w kolizji z dnia 24 kwietnia 2009 r. samochód. Poszkodowany wykorzystywał bowiem kolejno wypożyczone samochody do prowadzenia kursów nauki jazdy.

W ocenie Sądu Rejonowego strona powodowa wykazała zatem, iż wynajem pojazdów zastępczych - F. (...), a następnie R. (...), był niezbędny. Jakkolwiek z opinii biegłego sądowego wynika jednoznacznie, że technologiczny czas naprawy powinien wynieść jeden dzień roboczy, zaś sprowadzenie części z magazynu głównego trwa zwykle trzy dni - wobec czego uzasadniony czas przebywania samochodu uszkodzonego w naprawie nie powinien łącznie przekroczyć czterech dni roboczych - w okolicznościach niniejszej sprawy uznać należało, że okres w jakim poszkodowany zmuszony był korzystać z pojazdów zastępczych wyznaczał czas prowadzonego postępowania likwidacyjnego. To ostatnie zaś zakończone zostało ustaleniem odszkodowania w dniu 12 maja 2009 r. Tym samym, co najmniej do 13 maja 2009 r., kiedy hipotetycznie możliwym było wykonanie naprawy samochodu uszkodzonego, D. W. był pozbawiony możliwości prowadzenia działalności gospodarczej przy użyciu własnego samochodu. W konsekwencji powyższego, koszty wynajmu pojazdów zastępczych, w zakresie uzasadnionym czasem likwidacji szkody przez

pozwanego (do dnia 13 maja 2009 r., a więc 16 dni od wynajęcia pierwszego samochodu zastępczego), stanowiły wydatki niezbędne.

Sąd Rejonowy wskazał również, iż stoi na stanowisku, że koszty wynajmu pojazdu zastępczego należą się nie tylko wówczas, gdy pojazd uszkodzony był wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej, ale także wówczas, gdy nie był on wykorzystywany w tym celu. Innymi słowy, nawet gdyby pojazd uszkodzony służył poszkodowanemu do dojazdów do miejsca zatrudnienia i powrotów do miejsca zamieszkania, czy też nawet codziennego, zwykłego przemieszczania się po mieście, w sytuacji, gdy nie ma możliwości wykorzystania w tym celu innego pojazdu, z którego mógłby korzystać nieodpłatnie, koszt wynajmu pojazdu zastępczego na czas niemożności korzystania z pojazdu uszkodzonego wskutek kolizji, jawi się jako pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem skutkującym odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela. Należy bowiem uwzględnić współczesne realia życia, w których używanie pojazdu przez jego posiadacza w celu codziennego przemieszczania się nie jest niczym nadzwyczajnym, a w sytuacji niemożności korzystania z pojazdu na skutek uszkodzenia w kolizji spowodowanej przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej, odpowiedzialność ta obejmuje także koszt wynajmu pojazdu zastępczego.

Sąd Rejonowy wskazał również, że oprócz zasadności wynajmu pojazdu zastępczego, czasy korzystania z tego typu samochodu pozwany zakwestionował także zastosowaną stawkę dobową czynszu. Weryfikacji wysokości stawki najmu zastosowanej przez powoda dokonał na potrzeby sprawy biegły sądowy. W ocenie Sądu Rejonowego przedstawiona przez biegłego opinia, w przedmiocie oceny uszkodzeń pojazdu D. W., koniecznego czasu naprawy jak i wysokości stawek za najem pojazdów zastępczych, była wiarygodna. Została ona opracowana zgodnie z treścią postanowienia Sądu i w sposób rzetelny. Rozumowanie biegłego oraz sposób wyciągnięcia wniosków końcowych zostały prawidłowo uzasadnione. Biegły przedstawił i uargumentował dokonane przez siebie wyliczenia oraz przyjęty tok wnioskowania w sposób zrozumiały. Sporządzając opinię biegły udzielił odpowiedzi na zadane przez Sąd pytania. Wskazał, iż w okresie odpowiadającym zaistnieniu szkody, w S., dostępna była oferta dwóch podmiotów prowadzących profesjonalną działalność w zakresie wynajmu pojazdów zastępczych. Koszt dobowego najmu pojazdu zastępczego przystosowanego do prowadzenia zajęć nauki jazdy - tej klasy co pojazd poszkodowanego - w okresie odpowiadającym jej i szkody, zawierał się w przedziale od 400-440 zł netto. Średni koszt najmu na rynku (...) wynosił około 416,00 zł netto.

Sąd Rejonowy wskazał, że treść opinii nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron. Co prawda, pozwany zgłosił zarzuty do opinii wraz z licznymi pytaniami do biegłego. Jednakże, po pierwsze w świetle ustaleń poczynionych na podstawie pozostałych dowodów w sprawie zastrzeżenia te uznać należało za chybione, po drugie biegły udzielił wyczerpującej odpowiedzi na pytania pozwanego, podtrzymując jednocześnie pierwotnie sporządzoną opinię. Sąd uznał zatem dowód z opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego za w pełni wiarygodny, albowiem sporządzona została zgodnie z treścią postanowienia dowodowego, w sposób rzetelny, kompletny i fachowy. Treść opinii jest zgodna z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Przedstawiony w niej tok rozumowania w sposób logiczny i jasny prowadzi do sformułowanych wniosków. Sposób dokonywania analizy jest zasadnie motywowany, a ostateczne, końcowe stanowisko wyrażone w sposób stanowczy. Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, brak jest więc podstaw do jej podważenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.05.2005 r., V CK 659/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.11.2002 r., V CKN 1354/00, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7.11.2000 r., I CKN 1170/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.11.2000 r., IV CKN 1383/00).

Sąd Rejonowy wskazał również, że oba wynajęte pojazdy, mogły spełniać ten sam cel co pojazd uszkodzony, a więc służyć za pojazdy do nauki jazdy. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, iż możliwości przewozowe oraz gabaryty obu pojazdów nie różnią się w sposób znaczący od samochodu uszkodzonego. Brak było zatem jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż pojazdy wynajęte mogły mieć inne zastosowanie niż pojazd uszkodzony, bądź też być pojazdami klasy wyższej od pojazdu poszkodowanego, zaś koszt jego wynajmu przewyższać uzasadniony marką i klasą pojazdu podlegającego naprawie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Rejonowy przyjął, iż odpowiedzialność pozwanego winna rozciągać się na koszty szesnastodniowego okresu korzystania z pojazdów zastępczych w stawce po 488,00 zł brutto zł za dobę.

Pozwany wypłacił odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego w kwocie 976,00 zł brutto, tj. odpowiadające kosztom dwudniowego najmu. Stąd też w pkt I wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów i 6.832 zł [(16 x 488) - 976], stanowiącą równowartość kosztów wynajmu pojazdu zastępczego przez okres pozostałych czternastu dni.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w zakresie odsetek, wskazał na treść art. 481 § 1 k.c., który stanowi, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jak zaś wynika z tezy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2003 r. (II CK 146/02, Lex nr 82271) dłużnik popada w opóźnienie jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia. Data początkowa naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności wskazana została zgodnie z żądaniem pozwu i przypada na dzień następny po upływie 30-sto dniowego terminu do zakończenia postępowania likwidacyjnego (art. 817 § 1 kc w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Odsetki stanowią rekompensatę uszczerbku doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego, dlatego też odszkodowanie może być zasądzone według cen z daty, w której świadczenie powinno być spełnione z odsetkami od tej daty (por. wyrok SN z 10 lutego 2000 r., sygn. akt 725/98).

Sąd Rejonowy wskazał, że stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalony został w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty, które nie wzbudziły wątpliwości Sądu co do swej treści, jak też i wiarygodności, jak i nie były w tym zakresie kwestionowane przez strony. Nadto Sąd oparł się na zeznaniach świadków D. W. i A. S., które uznał za w pełni wiarygodne w zakresie, w jakim korespondowały ze sobą i odpowiadały pozostałemu materiałowi dowodowemu. Sąd oparł się także na opinii biegłego, której wartość dowodowa została przedstawiona powyżej.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Stroną wygrywającą postępowanie są powodowie. Stosownie zatem do zasad przewidzianych w art. 98 k.p.c. w/w pozwany winien zwrócić im koszty procesu. Na koszty te w niniejszej sprawie, według wyliczenia Sądu Rejonowego, składały się: opłata od pozwu uiszczona w kwocie 342 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.200 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego została określona zgodnie z treścią rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1348). Łączna wysokość kosztów procesu, których zwrotu powód mógł domagać się od pozwanego wyniosła w niniejszej sprawie 1.559 zł i taką też kwotę zasądzone w punkcie II wyroku od pozwanej na rzecz powodów solidarnie.

Powyższy wyrok w zakresie punktu I co do kwoty 4 392,- zł (ponad kwotę 2 440,- zł) oraz w zakresie punktu II zaskarżył w całości pozwany, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i uznanie, iż data sporządzenia pisma - zgłoszenia dodatkowych oględzin (29 kwietnia 2009 roku) jest datą zgłoszenia pozwanemu Towarzystwu (...) konieczności dokonania dodatkowych oględzin w sytuacji gdy strona powodowa nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność doręczenia przedmiotowego pisma pozwanemu w dniu 29 kwietnia 2009 roku, a co więcej na dokumencie zgłoszenia dodatkowych oględzin sporządzonym w dniu 29 kwietnia 2009 roku widnieje w lewym górnym rogu potwierdzenie wysłania faksem w dniu 7 maja 2009 roku (załącznik do sprzeciwu oraz karta 26 w aktach szkodowych). Powyższe błędne ustalenie daty zgłoszenia dodatkowych oględzin doprowadziło do ustalenia przez Sąd I instancji nieprawidłowego stanu faktycznego. Błędne ustalenie daty czynności

dokonywanych przez zakład naprawczy, doprowadziło do błędnego ustalenia uzasadnionego czasu naprawy pojazdu uszkodzonego.

2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i uznanie, iż „pismem z dnia 29 kwietnia 2009 roku oraz 30 kwietnia 2009 roku skierowanymi do pozwanego faksem pełnomocnik uszkodzonego - F. S. zgłosił pozwanemu konieczność przeprowadzenia dodatkowych oględzin pojazdu” (str. 11 uzasadnienia wyroku) w sytuacji gdy z potwierdzenia nadania faksem pisma z dnia 29 kwietnia 2009 roku i 30 kwietnia 2009 roku ewidentnie wynika, iż na przedmiotowych dowodach nadania widnieje jedynie numer faksu powoda F. S. oraz numer faksu Kancelarii (...) (wydruki danych kontaktowych w/w podmiotów pozwany załączył do pisma procesowego z dnia 18 lipca 2011- roku). Zatem w dniu 29 kwietnia i 30 kwietnia 2009 roku zgłoszenie dodatkowych oględzin zostało przesłane przez F. S. do Kancelarii (...), a nie pozwanego. Na powyższe kwestie pozwany szczegółowo wskazywał w piśmie procesowym z dnia 18 lipca 2011 roku. Pomimo obszernych wyjaśnień pozwanego Sąd I instancji wbrew zgromadzonemu w aktach sprawy materiałowi dowodowemu uznał, iż zgłoszenie dodatkowych oględzin zostało przesłane pozwanemu faksem w dniu 29 kwietnia 2009 roku i w dacie tej pozwanemu mógł podjąć działania zmierzające do dokonania dodatkowych oględzin pojazdu, w sytuacji gdy zgłoszenie to zostało przesłane w dniu 29 kwietnia do Kancelarii (...), pozwanemu konieczność dokonania dodatkowych oględzin została zgłoszona dopiero w dniu 7 maja 2009 roku.

3) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie zeznań świadka D. W., uszkodzonego w niniejszej sprawie, który zeznał, iż „nie miałem ponosić żadnych kosztów wynajmu pojazdu zastępczego, to była chyba darmowa usługa. Ja odbierałem to tak, że koszt wynajmu ma później pokryć ubezpieczyciel. O ile pamiętam stawka najmu była ustalona na 400 zł plus VAT za dobę. Gdybym miał płacić za najem to wogóle bym się nie zdecydował na najem bo tyle nie zarabiam w ciągu jednego dnia” (...) rachunek jest prosty instruktor może jeździć maksymalnie 8 godzin dziennie, stawka za godzinę jest 40 zł to daje 320 zł a od tego trzeba odjąć koszty typu paliwo i inne koszty eksploatacyjne co daje dochód rzędu 150-170 zł dziennie” Pominięcie powyższych zeznań świadka skutkowało brakiem rozważenia przez I instancję zeznań świadka w kontekście art. 354 § 2 k.c. nakładającego na wierzyciela obowiązek racjonalizowania swoich działań w kierunku zgodnym z zasadami współżycia społecznego oraz społeczno - gospodarczym celem zobowiązania, które na tle przepisów art. 363 § 1 i 2 k.c. powinny być rozumiane jako obligujące powoda do zapobieżenia zwiększeniu wysokości szkody podlegającej wyrównaniu. W konsekwencji czego Sąd nie zastosował art. 362 k.c. Korzyści jakie odniósł uszkodzony z najmu pojazdu zastępczego były natomiast dwukrotnie niższe niż poniesione koszty najmu, powyższego działania uszkodzonego nie sposób pogodzić z zasadą minimalizacji szkody.

4) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 248 k.p.c. poprzez nierozpoznanie zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 18 lipca 2011 roku wniosków dowodowych pozwanego w przedmiocie:

- zobowiązania w trybie art. 248 k.p.c. M. W. (1) prowadzącego zakład naprawczy do przedstawienia dokumentu zamówienia na części wykorzystane do naprawy pojazdu uszkodzonego oraz dowodu potwierdzającego datę otrzymania przedmiotowych części,
- zobowiązania w trybie art. 248 k.p.c. M. W. (1) do przedstawienia faktury VAT za naprawę pojazdu oraz umowy na podstawie, której uszkodzony zlecił M. W. (1) naprawę pojazdu.

wnioskowane dowody były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, pozwoliłyby bowiem ustalić prawidłowy stan faktyczny w zakresie daty oddania pojazdu do naprawy, ewentualnej konieczności oczekiwania na części zamiennie, daty zakończenia naprawy, a tym samym okoliczności niezbędnych dla ustalenia uzasadnionego czasu naprawy pojazdu.

Ponadto zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

1) art. 361 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego również za okres najmu, który nie pozostawał w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, z tytułu którego

odpowiedzialność ponosi pozwany. Granice związku przyczynowego w tym wypadku wyznaczał bowiem zakres uszkodzeń pojazdu pozostający w związku ze szkoda i czas konieczny do dokonania naprawy przedmiotowych uszkodzeń. Sąd I Instancji zasądził natomiast na rzecz strony powodowej odszkodowanie z tytułu najmu pojazdu zastępczego również za okres postoju pojazdu w zakładzie naprawczym, pomiędzy dniem oddania pojazdu do naprawy a dniem zgłoszenia przez zakład naprawczy dodatkowych oględzin, a więc za okres w którym zakład naprawczy nie podejmował żadnych czynności naprawczych, jak również nie podejmował czynności związanych z likwidacją szkody (w okresie tym nie zgłoszono pozwanemu konieczności dokonania dodatkowych oględzin,

2) art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 i 2 k.c. oraz 362 k.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie zasady minimalizacji szkody wyrażającej się w art. 354 § 2 k.c. nakładającym na wierzyciela obowiązek racjonalizowania swoich działań w kierunku zgodnym z zasadami współzycia społecznego oraz społecznym -gospodarczym celem zobowiązania, które na tle przepisów art. 363 § 1 i 2 k.c. art. 363 § 1 i 2 k.c. powinny być rozumiane jako obligujące do zapobieżenia zwiększeniu wysokości szkody podlegającej wyrównaniu. W konsekwencji czego Sąd nie zastosował art. 362 k.c. Korzyści jakie odniósł poszkodowany z najmu pojazdu zastępczego były natomiast dwukrotnie niższe niż koszty najmu. Dzienny koszt najmu pojazdu zastępczego wynosił bowiem 488 zł, dochód jaki mógł osiągnąć poszkodowany w ciągu jednego dnia - zgodnie z jego zeznaniami - wynosił zaś 170 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa co do kwoty 4 392,- zł i zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, a ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając apelację pozwany wskazał, że powodowie nie wykazali, aby pismo z dnia 29 kwietnia 2009 roku zostało doręczone pozwanemu w tym dniu. Nie wynika to z dowodu nadania faksu. Pozwany podniósł, że zgłoszenie dodatkowych oględzin zostało przesłane mu faksem w dniu 7 maja 2009 roku o godz. 12:11 (karta 26 w aktach szkodowych). Otrzymanie powyższego faksu likwidator szkody K. B. potwierdziła mailem w tym samym dniu o godzinie 15:04. W niniejszej sprawie technologiczny czas naprawy pojazdu wynosił 1 dzień, zatem w ocenie pozwanego pojazd nie powinien przebywać dłużej w naprawie niż przez okres 4 dni, w sytuacji gdy zaistniałaby konieczność oczekiwania na części zamiennie. W niniejszej sprawie nie ustalono natomiast by zakład naprawczy zamawiał jakiegokolwiek części zamiennie do pojazdu uszkodzonego, a co więcej by części te były niedostępne na magazynie producenta. Sąd nie rozpoznał natomiast wniosków dowodowych pozwanego zmierzających od ustalenia czy zakład naprawczy zamawiał części zamiennie do naprawy pojazdu uszkodzonego (uszkodzenia pojazdu były nieznaczące, zaś zakład naprawczy prowadzi również sprzedaż części we własnym zakresie). Zważywszy na powyższe w ocenie pozwanego czas naprawy pojazdu w okresie którego uzasadniony był najem pojazdu zastępczego wynosi 7 dni. Na powyższy okres składają się:

28.04.2009 roku – wynajęcie pojazdu zastępczego przez poszkodowanego, brak informacji o jakichkolwiek czynnościach podejmowanych przez zakład naprawczy, w dacie tej zakład naprawczy dysponował oceną techniczną pozwanego;

07.05.2009 roku – godzina 12:11 (piątek) zgłoszenie konieczności dokonania dodatkowych oględzin, zakłady naprawcze celowo zlecają dokonanie dodatkowych oględzin w piątek, tak by wydłużyć czas naprawy pojazdu, oględziny pojazdu nie są bowiem wykonywane w sobotę i w niedzielę;

10.05.2009 roku – data w której pozwany mógł najwcześniej dokonać oględzin pojazdu uszkodzonego po ich zgłoszeniu;

12.05.2009 roku – rzeczoznawca pozwanego dokonał dodatkowych oględzin pojazdu;

13.05.2009 roku – zakończenie naprawy pojazdu, technologiczny czas naprawy pojazdu wynosił bowiem 1 dzień, zatem uzasadniony czas naprawy pojazdu, w okresie którego pozwany obowiązany jest do pokrycia kosztów najmu zastępczego wynosi 7 dni, na co składa się okres oczekiwania przez zakład naprawczy na dokonanie dodatkowych

ogłędzin przez pozwanego tj. okres od zgłoszenia dodatkowych ogłędzin 7 maja 2009 do 2009 roku (6 dni) oraz technologiczny czas naprawy pojazdu wynoszący 1 dzień.

Pozwany wskazał, że nie może ponosić odpowiedzialności za opieszałość powoda w przekazaniu zgłoszenia dodatkowych ogłędzin. Okres w którym zakład naprawczy nie dokonuje żadnych czynności naprawczych a Towarzystwu (...) nie zgłoszono dodatkowych ogłędzin nie pozostaje w związku ze szkodą.

Powyższy wyrok zaskarżyli zażaleniem w zakresie punktu II powodowie, domagając się zasądzenia kwoty 1 959,- zł tytułem kosztów procesu w miejsce kwoty 1 559,- zł oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając zażalenie powodowie podnieśli, że w uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, strzygnięcie o kosztach procesu zapadło w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, a następnie określił koszty procesu na łączną kwotę 1.559,- zł, na którą składały się opłata od pozwu w kwocie 342 zł, zastępstwa procesowego w wysokości 1.200,- zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Uszło natomiast uwadze Sądowi pierwszej instancji, że strona powodowa poniosła również wydatki związane z wynagrodzeniem ustanowionego w sprawie biegłego sądowego, którego opinia stanowiła podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej wie. Na rozprawie w dniu 20 września 2010 r. Sąd zobowiązał pełnomocnika powodów do uiszczenia zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego w wysokości 400 zł, która została uiszczona w dniu 27 września 2010 r. w kasie Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie. Tym samym powodowie ponieśli koszty procesu w łącznej kwocie 1.959,- zł.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona.

Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie procedując zgodnie z art. 224 § 1 k.p.c. poczynił obszernie ustalenia faktyczne, a następnie obszernie przedstawił wywody teoretyczne na temat zasad wyrównywania szkody przez ubezpieczyciela w przypadku zderzenia pojazdów mechanicznych. Wywody te Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, zaś powielanie ich uznaje za zbędne. Sąd Okręgowy co do zasady podziela również ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy z zastrzeżeniem okoliczności przedstawionych poniżej, co do których Sąd Okręgowy przyjmuje odmienne ustalenia. Wskazać należy, że niedostateczną uwagę Sąd Rejonowy poświęcił kwestiom ustaleń faktycznych, w kontekście istoty sporu. W szczególności w tym zakresie rozważania Sądu nie w pełni respektują zasadę wynikającą z art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy pobieżnie bowiem odniósł się do jednej z dwóch kwestii spornych pomiędzy stronami, tj. do kwestii daty zgłoszenia pozwanemu konieczności dokonania dodatkowych ogłędzin pojazdu, która to data w istotny sposób determinuje zakres odpowiedzialności pozwanego.

Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w apelacji, iż obowiązkiem pozwanego jest naprawienie szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem drogowym. W konsekwencji obowiązkiem poszkodowanego, wynikającym z art. 354 § 1 i 2 k.c. oraz art. 362 k.c. jest podejmowanie działań zmierzających do ograniczenia rozmiaru szkody. W szczególności zaś jeżeli na skutek braku staranności poszkodowanego doszło do zwiększenia rozmiaru szkody, nie może to skutkować zwiększeniem zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody czy też jego ubezpieczyciela. Przenosząc powyższy pogląd na grunt niniejszej sprawy, podkreślić należy, że jeżeli do prawidłowej likwidacji szkody konieczne było przeprowadzenie dodatkowych ogłędzin (co jest niesporne pomiędzy stronami), obowiązkiem poszkodowanego było jak najszybsze powiadomienie o tej konieczności pozwanego. Opóźnienie w podjęciu tych działań nie może obciążać pozwanego.

Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy ustalił, że poszkodowany zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 28 kwietnia 2009 roku. W dniu tym zostało jedynie sporządzone pisemne zgłoszenie szkody (k – 8 – 11 akt) oraz dokonane ogłędziny pojazdu poszkodowanego. Natomiast faktyczne zgłoszenie szkody miało miejsce w dniu zdarzenia, tj. w dniu 24 kwietnia 2009 roku. Powyższa okoliczność wynika z zeznań świadka D. W. – k – 125 oraz wydruku pisma

pozwanego z dnia 24 kwietnia 2009 roku (k – 12 akt). Oba te dowody Sąd Rejonowy przywołał czyniąc powyższe ustalenie faktyczne, jednak w żaden sposób nie wyjaśnił z jakich przyczyn poczynił odmienne ustalenia niż wynikające z zeznań świadka D. W. oraz wydruku k - 12 akt. W szczególności znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma bowiem treść pisma pozwanego skierowanego do poszkodowanego z dnia 24 kwietnia 2009 roku, w którym potwierdza od przyjęcie zgłoszenia szkody, jej numer oraz wskazuje osobę prowadzącą sprawę z podaniem jej danych kontaktowych, w szczególności numeru telefonu, faksu oraz adresu poczty elektronicznej. Powyższa kwestia ma istotne znaczenie dla ustalenia kiedy powodowie zawiadomili pozwanego o konieczności dokonania dodatkowych oględzin pojazdu. Ciężar wykazania daty zgłoszenia konieczności przeprowadzenia dodatkowych oględzin pojazdu pozwanemu obciąża powodów. Powodowie dla wykazania tej okoliczności przywołali wydruki potwierdzenia nadania faksu – k – 17 i 19 akt. Z powyższych wydruków nie wynika w żaden sposób, aby pisma z dnia 29 i 30 kwietnia 2009 roku zostały skierowane pod numer faxu widniejący w piśmie pozwanego z dnia 24 kwietnia 2009 roku. Co więcej pozwany trafnie podnosi, że jego siedziba mieści się w W., zaś rzeczą powszechnie znaną jest, że numery telefonów w W. rozpoczynają się od cyfry 22. Na żadnym z potwierdzeń nadania faksu zaś numer telefonu z takim początkiem nie występuje. Dowód z zeznań świadka A. S. natomiast nie potwierdził, że pisma z dnia 29 i 30 kwietnia 2009 roku faktycznie dotarły w tych dniach do pozwanego. Natomiast z korespondencji mailowej – k – 22 – 23, w szczególności maili sporządzanych przez pracownika pozwanego nie wynika, aby zgłoszenie konieczności dokonania dodatkowych oględzin dotarło do pozwanego przed dniem 7 maja 2009 roku. W świetle powyższego uznać należy, że powodowie zawiadomili pozwanego o konieczności dokonania dodatkowych oględzin pojazdu w dniu 7 maja 2009 roku. Prawidłowo natomiast Sąd Rejonowy ustalił, że dodatkowe oględziny zostały dokonane w dniu 12 maja 2009 roku, co nie było sporne pomiędzy stronami.

Podzielić należy również ustalenie Sądu, poczynione na podstawie opinii biegłego, że uzasadniony technologicznie czas naprawy pojazdu wynosił 1 dzień.

W świetle powyższego uzasadniony okres wynajmu pojazdu zastępczego obejmował okres od dnia zgłoszenia konieczności dokonania dodatkowych oględzin do dnia ich dokonania (tj. od 7 do 12 maja 2009 roku) oraz dodatkowo 1 dzień na dokonanie naprawy. Łącznie zatem uzasadniony okres wynajmu pojazdu zastępczego to 7 dni (od 7 do 13 maja 2009 roku łącznie).

Podzielić należy stanowisko Sądu Rejonowego, przyjęte za biegłym T. C., że okres pobytu pojazdu w warsztacie składa się z okresów oczekiwania na przyjęcie do naprawy, w tym na zakup części i okresów rzeczywistej naprawy. Tym samym jeżeli w konkretnej sprawie zachodziła konieczność oczekiwania na sprowadzenie części zamiennych, co do zasady uzasadnione może być korzystanie w tym okresie z pojazdu zastępczego. Niemniej jednak to na powodach ciąży obowiązek wykazania, że korzystanie z pojazdu zastępczego w tym czasie było uzasadnione, a tym samym, że naprawa nie mogła być dokonana z uwagi na konieczność oczekiwania na części zamienne. Celem poczynienia tych ustaleń powodowie nie zgłosili żadnych wniosków dowodowych, zaś to ich obciążał ciężar wykazania tych okoliczności. Inicjatywę dowodową w tym zakresie (wykraczając poza ciężar dowodu wynikający z art. 6 k.c.) wykazał pozwany, składając w piśmie procesowym z dnia 18 lipca 2011 roku (k – 155 – 156) wniosek o zobowiązanie M. W. (2) do przedstawienia dokumentów. Dla porządku zauważyć należy, że wniosek ten został przez Sąd uwzględniony, albowiem zarządzeniem z dnia 21 października 2011 roku (k – 202) zobowiązano M. W. (2) do przedstawienia dokumentów, zaś zobowiązanie doręczono w dniu 2 listopada 2011 roku (k – 205). Natomiast M. W. (2) nie wykonał powyższego zarządzenia, natomiast Sąd Rejonowy zaniechał wyegzekwowania od tej osoby nałożonego obowiązku. Niemniej jednak okoliczność oczekiwania na części zamienne winna być wykazywana przez powodów, a w konsekwencji zarzut apelacji pozwanego dotyczący się naruszenia prawa procesowego w tym zakresie jest bezzasadny.

Mając na uwadze powyższe należało na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienić zaskarżony wyrok i powództwo w zakresie przewyższającym kwotę 2 440,- zł (tj. za 5 dni wynajmu pojazdu zastępczego, albowiem za 2 dni wynajmu pozwany uiszczył należność przed procesem) należało oddalić, uwzględniając tym samym apelację pozwanego w całości.

Zmiana wyroku implikuje zmianę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie kosztów procesu. Ostatecznie bowiem w pierwszej instancji powodowie wygrali spór w 35,7% i w takiej proporcji należało rozliczyć koszty procesu przed

Sądem pierwszej instancji, przy zastosowaniu art. 100 k.p.c. Powodowie ponieśli koszty procesu w kwocie 1 559,- zł, zaś pozwany 2 509,80 zł. Koszty procesu poniesione przez powodów zostały prawidłowo ustalone przez Sąd Rejonowy, zaś pozwany poniósł koszty pełnomocnika w kwocie 1 200,- zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,- zł oraz koszty biegłego w kwocie 1 292,80 zł. Tym samym rozliczając powyższe koszty przy uwzględnieniu proporcji 35,7% do 64,3% należało zasądzić od powodów na rzecz pozwanego kwotę 1 056,- zł ($1\ 559,- \times 35,7\% - 2\ 509,80 \times 64,3\%$).

Chybione okazało się natomiast zażalenie powodów na orzeczenie o kosztach procesu, aczkolwiek orzeczenie Sądu Rejonowego nie było w pełni prawidłowe. Sąd Rejonowy rozstrzygając bowiem o kosztach procesu pominął kwestie rozstrzygnięcia w zakresie kosztów sądowych, co utrudniało stronom zrozumienie rozstrzygnięcia w zakresie kosztów. Nadto w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy nie wyjaśnił kwestii rzutującej na ustalenie wysokości kosztów procesu, a mianowicie sposobu rozliczenia pobranych od stron zaliczek na koszty biegłego. Postanowieniem z dnia 20 września 2010 roku (k – 106) Sąd obciążył obie strony zaliczką na koszty biegłego po 400,- zł i takie też zaliczki zostały przez obie strony uiszczone. Koszty pierwszej opinii biegłego ustalone postanowieniem z dnia 16 sierpnia 2011 roku (k – 175) na kwotę 822,69 zł nie zostały w całości pokryte z powyższych zaliczek, albowiem na skutek zarzutów do opinii biegłego Sąd zobowiązał pozwanego do uiszczenia zaliczki na poczet kosztów opinii uzupełniającej w kwocie 1 000,- zł, którą to pozwany uiszczył. Koszty opinii uzupełniającej zostały ustalone postanowieniem z dnia 30 grudnia 2011 roku na kwotę 470,11 zł (k – 229). Dokonując wypłaty przyznanych powyższymi postanowieniami kwot Sąd wypłacił je z zaliczek wniesionych przez pozwanego (k – 202 i 229). W aktach sprawy luzem znajduje się również odrębna notatka o konieczności zwrotu po uprawomocnieniu kwoty 400,- zł powodom oraz reszty zaliczki pozwanemu w kwocie 107,20 zł. Mankamentem rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie kosztów był brak wyjaśnienia tej kwestii w uzasadnieniu. Natomiast taki sposób rozliczenia zaliczki został przyjęty przez Sąd Okręgowy przy rozliczeniu kosztów procesu przed Sądem pierwszej instancji pomiędzy stronami.

W konsekwencji, zważywszy również na fakt, że zmiana orzeczenia co do meritum sprawy pociągnęła zmianę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu, zażalenie powodów należało oddalić, o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2.

Orzeczenie o kosztach procesu przed Sądem drugiej instancji uzasadnia art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Pozwany wygrał postępowanie apelacyjne w całości, co uzasadnia zasądzenie na jego rzecz całości kosztów tego postępowania, na które składają się: wynagrodzenie pełnomocnika – 300,- zł oraz opłata od apelacji w kwocie 220,- zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Sąd ustalił w stawce minimalnej dla wartości przedmiotu zaskarżenia, na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych...

Z tych względów tytułem kosztów procesu w punkcie 3 wyroku zasądzono kwotę 520,- zł od powodów na rzecz pozwanego.